

W dążeniu do jak najszybszego uregulowania niecierpiących zwłoki

Cena 20 groszy



KURIER szczęciński

ROK IX NIEDZIELA 29, PONIEDZIAŁEK 30 LISTOPADA 1953 R. Nr 285 (2742)

Więcej stali! Więcej węgla!

HUTNICY I GÓRNICY UCZCZĄ II ZJAZD PZPR

dodatkowymi tonami produkcji „Batory” wzywa z pełnego morza załogi wszystkich statków handlowych do współzawodnictwa

ZALOGI licznych zakładów przemysłu ciężkiego, stając do ogólnonarodowego współzawodnictwa pracy dla uczczenia II Zjazdu PZPR, postanawiają lepiej wykorzystać swoje możliwości produkcyjne i dać dodatkowe tony produkcji dla dalszego rozwoju rolnictwa, przemysłu konsumpcyjnego, całej gospodarki narodowej.

Na 3 dni przed terminem rybacy wykonali plan miesięczny

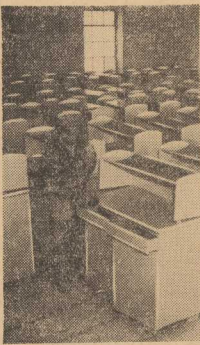
Rybackie przedsiębiorstwo państwowe 27 listopada wykonało miesięczny plan połowów na trzy dni przed terminem w 103,2 proc.

Aby podnieść wydajność i jakość produkcji coraz więcej szczecińskich zakładów pracy wprowadza małą mechanizację

W WIELU zakładach przemysłu lekkiego i spożywczego woj. SZCZECIŃSKIEGO systematycznie wprowadza się t. zw. małą mechanizację, przez co zmniejsza się znacznie pracochłonność steru czynności podnoszącej wydajność pracy i poprawiającej jakość produkcji. Mechanizacja ta obejmuje przede wszystkim transport wewnętrzny.

W SZCZECIŃSKIEJ DROZDOWNI przez wybudowanie kolejki dowożącej węgiel bezpośrednio do pieca uzyskano znaczne oszczędności. Do niedawna trudny problem – załadunek skrzyni z piwem w SZCZECIŃSKIM BROWARZE znalazł obecnie właściwe rozwiązanie: zastosowano tam transporter t. zw. pływający, który przenosi szybko pełne skrzynie do magazynu i na rampę, co, obok poważnej oszczędności pracy, znacznie usprawniło obsługę klientów. Ciężka praca przy przenoszeniu ciężarów po schodach na wyższe piętra wyeliminowały windy elektryczne, uruchomione w spłodzieli pracy „SNIĘZKA”.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)



W RAZ z potężnym rozwojem budownictwa mieszkaniowego w całym kraju coraz bardziej wzrasta zapotrzebowanie na meble najwyższej jakości przystosowane do nowoczesnych mieszkań.

Bytomskie Fabryki Mebli obejmują kilka zakładów na Śląsku. W porównaniu z rokiem ub. produkcja ich wzrosła o 12 proc. W roku 1954 przewidziany jest dalszy wzrost produkcji o około 6 proc. W Zakładzie Nr 2 w Będzinie przystąpiono do produkcji nowego wzoru komody kuchennej, który jako „Typ 1413” znajduje się niedługo na rynku. Komplet składa się z kredensu, wodniarki, stołu, 2 stółków i 2 pólki. Wykonany jest z drewna sosnowego i polakierowany na biało.

Tadeusz Chyla lakieruje kredensy kuchenne. (CAF)

Ludwik Solski gra w Krakowie w „Grubych rybach”

OD SOBOTY 28 bm. na scenie teatru im. J. Słowackiego w Krakowie rozpoczął występy następny sceny polskiej, honorowy dyrektor tego teatru – Ludwik Solski.

Sędziwy mistrz, który niebawem święcić będzie 99 rocznicę swych urodzin, wybrał na te występy komedie Michała Bułackiego „Grube ryby”. Będzie to niezawodnie nadzwyczajna atrakcja dla wszystkich miłośników teatru i wielbicieli znakomitego artysty.

Do Warszawy przybył nowym ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce Stefan Heymann, witany na dworze przez dyrektora protokołu dyplomatycznego WZP Edwarda Bartola oraz członków ambasady NRD z chargé d'affaires i Rudolfem Rossmannem na czele.

OTO trzy cechy, jakie powinno mieć każde przedmiotowe – obywatelstwo z PZPR im. Marchlewskiego w Łodzi, wreszcie –

JAKOŚĆ TRWAŁOŚĆ ESTETYKA

WŁADYSŁAW GORECKI, przewodniczący pracy, wykonujący 300 procent normy na budowlach „Święta Silesia” w Warszawie

problemów międzynarodowych rząd ZSRR wyraził gotowość wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw

Nota rządu ZSRR

do rządów Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych

AGENCJA TASS donosi: Dnia 16 listopada br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich otrzymało jednobrzmiące noty od rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, stanowiące odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 3 listopada w sprawie zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych.

G. M. Malenkov przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii

AGENCJA TASS podaje z Moskwy: Dnia 28 listopada br. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkov przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii Williama Haytera.

Ludność Stolicy złożyła hołd pamięci MARCELEGO NOWOTKI

28 BM. w 11 rocznicę śmierci Marceliego Nowotki ludność stolicy złożyła hołd pamięci niezłomnego bojownika SDKPiL i KPP, pierwszego sekretarza Polskiej Partii Robotniczej, jednego z czołowych organizatorów walki przeciwko okupantom hitlerowskim.

PRZY grobie Marceliego Nowotki w Alei Zasłużonych ustawili się poczytne stowarzyszenia podziemnych organizacji partyjnych, stowarzyszenia robotników, stowarzyszenia pracowników, stowarzyszenia organizacji społecznych.

Wśród głębokiej ciszy nastąpiło złożenie wieńców. Pierwszą wieńcem złożyła delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z członkiem Biura Politycznego KC PZPR – Wł. Długoszyńskim na czele. Następnie wieńcem złożyła delegacja Wojska Polskiego z gen. bryg. L. Krzemieniem, przedstawiciel Centralnej Rady Związków Zawodowych, Komitetu Warszawskiego PZPR, Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenia Robotników i Pracowników, Stowarzyszenia Nieustraszonego Bojownika o wyzwolenie społeczne i narodowe, liczne wieńce i wianki kwiatów złożyły delegacje zaliczające do Warszawy, a wśród nich delegacja Zakładów im. Marceliego Nowotki.

złach przemysłu, a ożywionych socjalistycznym stosunkiem do pracy

„Jakość, trwałość, estetyka” – to etap wyższy niż inicjatywne, bo oznaczający nie tylko „bez braku”, ale „więcej niż dobrze – lepiej”. Tak jak tysiące robotników podjęło – od kwietnia poczynając – hasło Saja, tak teraz tysiące podejmuje hasło twórczej czwórtki robotników dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Możemy być pewni, że podejmą je: robotnicy przemysłowi we wszystkich rodzajach przemysłu, we wszystkich warsztatach pracy z myślą o tym, że ich produkcja, mająca cechy jakości i trwałości, wpłynie na znacznie szybsze podnoszenie na szczebel gospodarki, na szybsze dostarczenie stopniowej mas pracujących;

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

lecz, zdaniem rządu radzieckiego, powinny być uwzględnione nowe przed rozpoczęciem omawiania problemów europejskich. Inne zadania pociągające za sobą rezygnację Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych ze wszystkich planów dotyczących zapewnienia ich własnego bezpieczeństwa. Bezbronna Europa zachodnia – oto, wydaje się, cena jakiejś żądzie Związków Radzieckich za udział w konferencji. Rząd radziecki nie może nie wiedzieć, że tego rodzaju żądania są absolutnie nie do zaakceptowania.

5 Rząd francuski zmuszony jest wycofać z ostatniej noty radzieckiej wniosek, iż Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nie chce w chwili obecnej rozpoczącia rokowań, które mogłyby doprowadzić do pozytywnych rezultatów. Jednakże rząd francuski jest nadal zdecydowany wykorzystywać wszelkie możliwe środki w celu osiągnięcia porozumienia co do najpilniejszych problemów, których rozwiązanie jest konieczne dla osłabienia napięcia międzynarodowego. Dlatego też rząd francuski podtrzymuje zaproszenie wysłane do rządu radzieckiego w dniu 18 października br. w przekonaniu, że rokowania na temat tych żywotnych problemów utworzą drogę do szerszego porozumienia i przyczynią się przez to samo do przywrócenia prawdziwego pokoju na całym świecie.

Nota rządu radzieckiego

RZĄD radziecki potwierdza otrzymanie noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada br., stanowiącej odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 3 listopada.

Rząd francuski oświadcza, iż Rząd ZSRR odrzucił rozmowy propozycje zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych dla omówienia najpilniejszych problemów międzynarodowych. Twierdząc nie takie nie odpowiada rzeczywistości i jest wyraźnie sprzeczne z tym, co oświadcza rząd radziecki w swojej notce z 3 listopada. Jak wiadomo, w nocie tej rząd radziecki nie tylko nie odrzucił propozycji zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych dla omówienia najpilniejszych problemów międzynarodowych, lecz przeciwnie, potwierdził ponownie swój pozytywny stosunek do zwolnienia takiej konferencji, mimo że propozycja rządu ZSRR nie pokrywała się z propozycją rządu francuskiego.

Rząd radziecki proponował: „zwolnienie konferencji ministrów spraw zagranicznych z tym, aby na tej konferencji:

- 1) ministrowi spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego rozważyli środki złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych,
- 2) ministrowi spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego omówili problem niemiecki, łącznie ze wszystkimi propozycjami wysłanymi w toku przygotowań do konferencji.”

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Powiat Myślibórz wykonał roczny plan skupu zboża

CHŁOPI powiatu myślibórzskiego 27 bm. zamiełowali o wykonaniu rocznego planu ostateczny w 90,2 proc.

Chłopi tego powiatu, którzy w 100 proc. wykonali obowiązujące dostawy zboża, będą zwolnieni z miarek i odpisów.

* KOMITET Polityczny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii opublikował oświadczenie, wzywając do decyzji rządu angielskiego użycia bombowców w celu zwalczania ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Kenii. Komitet wzywa masę pracującą Anglii do poparcia żądań położenia kresu bombardowaniom ludności Kenii, wycofania wszystkich wojsk brytyjskich z Kenii i cofnięcia zakazu działalności organizacji masowej.

Od naszych korespondentów zagranicznych

Wielka Brytania „odkrywa” pruski militaryst

(Korespondencja własna API)

LONDYN, W LISTOPADZIE Wielkiej Brytanii panuje powszechna opinia, że departament stanu USA sobotnie do konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw, po- nieważ Stany Zjednoczone dają przede wszystkim do zbroje- nia armii zachodnio - niemieckiej pod dowództwem byłych hitla- rowskich generałów i wcielenia jej do tzw. „armii europejskiej”.

WIADOMO również, że Amery- kanie wywierają niesłychany nacisk na wahaające się kraje euro- pejskie, których parlamenty do tej pory nie ratyfikowały układów z Bonn i Paryża.

Niedawno wydana została w Anglii książka, która w obecnej sy- tuacji podzielała jak wybuch bom- by. W każdym innym czasie książ- ka ta byłaby również ważnym do- kumentem. W obecnej chwili sta- ła się ona po prostu niezmier- nie doniosłym wydarzeniem poli- tycznym.

Tytuł książki brzmi: „Nemesis władzy”. Autor J. W. Wheeler- Bennett, wybitny ekspert w spra- wach niemieckich. Temat: armia niemiecka i jej generałowie w la- tach od 1918 do 1945 roku.

Akt oskarżenia polityki rządu

Książka ta jest prawdziwym aktem oskarżenia obecnej po- lityki Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Przedstawia ona bowiem dowody niezaprzeczalne odpowiedzialności za wojnę tej właśnie kasty pruskich oficerów, którym powierza się dziś utworze- nie nowego Wehrmachtu. Akt o- skarżenia, zawarty w 829 stro- nach książki Wheeler-Bennetta, wywołuje tak wielkie wzruszenie,

bałi dyktatora i położę kres krwawej rzezi.

„Nemesis władzy” może być pod wielu względami oceniana krytycznie. Wydana jednak w o- becnej chwili i właśnie w Wiel- kiej Brytanii, książka ta stanowi potężny ładunek argumentów przeciwko polityce mocarstw za- chodnich w sprawie niemieckiej.

DEREK KARTUN



„CZARODZIEI piłki” — Re- prezentantowi Polski, Minartowi- czowi z CWKS-u, wielu może po- zardzić „wyjściem” z wody przy strzale.

WODNIĄ z zapalem upra- wiają również lekkatletykę, siat- kówkę, gimnastykę i inne sporty pomocnicze, które harmonijnie i wszechstronnie rozwijają orga- nizm i przyczyniają się do pod- niesienia sprawności fizycznej. Sporty te są objęte programem zajęć na kursie.



WODNIĄ z zapalem upra- wiają również lekkatletykę, siat- kówkę, gimnastykę i inne sporty pomocnicze, które harmonijnie i wszechstronnie rozwijają orga- nizm i przyczyniają się do pod- niesienia sprawności fizycznej. Sporty te są objęte programem zajęć na kursie.

WODNIĄ z zapalem upra- wiają również lekkatletykę, siat- kówkę, gimnastykę i inne sporty pomocnicze, które harmonijnie i wszechstronnie rozwijają orga- nizm i przyczyniają się do pod- niesienia sprawności fizycznej. Sporty te są objęte programem zajęć na kursie.

WODNIĄ z zapalem upra- wiają również lekkatletykę, siat- kówkę, gimnastykę i inne sporty pomocnicze, które harmonijnie i wszechstronnie rozwijają orga- nizm i przyczyniają się do pod- niesienia sprawności fizycznej. Sporty te są objęte programem zajęć na kursie.

WODNIĄ z zapalem upra- wiają również lekkatletykę, siat- kówkę, gimnastykę i inne sporty pomocnicze, które harmonijnie i wszechstronnie rozwijają orga- nizm i przyczyniają się do pod- niesienia sprawności fizycznej. Sporty te są objęte programem zajęć na kursie.

WODNIĄ z zapalem upra- wiają również lekkatletykę, siat- kówkę, gimnastykę i inne sporty pomocnicze, które harmonijnie i wszechstronnie rozwijają orga- nizm i przyczyniają się do pod- niesienia sprawności fizycznej. Sporty te są objęte programem zajęć na kursie.

WODNIĄ z zapalem upra- wiają również lekkatletykę, siat- kówkę, gimnastykę i inne sporty pomocnicze, które harmonijnie i wszechstronnie rozwijają orga- nizm i przyczyniają się do pod- niesienia sprawności fizycznej. Sporty te są objęte programem zajęć na kursie.

WODNIĄ z zapalem upra- wiają również lekkatletykę, siat- kówkę, gimnastykę i inne sporty pomocnicze, które harmonijnie i wszechstronnie rozwijają orga- nizm i przyczyniają się do pod- niesienia sprawności fizycznej. Sporty te są objęte programem zajęć na kursie.

WODNIĄ z zapalem upra- wiają również lekkatletykę, siat- kówkę, gimnastykę i inne sporty pomocnicze, które harmonijnie i wszechstronnie rozwijają orga- nizm i przyczyniają się do pod- niesienia sprawności fizycznej. Sporty te są objęte programem zajęć na kursie.

WODNIĄ z zapalem upra- wiają również lekkatletykę, siat- kówkę, gimnastykę i inne sporty pomocnicze, które harmonijnie i wszechstronnie rozwijają orga- nizm i przyczyniają się do pod- niesienia sprawności fizycznej. Sporty te są objęte programem zajęć na kursie.

WODNIĄ z zapalem upra- wiają również lekkatletykę, siat- kówkę, gimnastykę i inne sporty pomocnicze, które harmonijnie i wszechstronnie rozwijają orga- nizm i przyczyniają się do pod- niesienia sprawności fizycznej. Sporty te są objęte programem zajęć na kursie.

WODNIĄ z zapalem upra- wiają również lekkatletykę, siat- kówkę, gimnastykę i inne sporty pomocnicze, które harmonijnie i wszechstronnie rozwijają orga- nizm i przyczyniają się do pod- niesienia sprawności fizycznej. Sporty te są objęte programem zajęć na kursie.

WODNIĄ z zapalem upra- wiają również lekkatletykę, siat- kówkę, gimnastykę i inne sporty pomocnicze, które harmonijnie i wszechstronnie rozwijają orga- nizm i przyczyniają się do pod- niesienia sprawności fizycznej. Sporty te są objęte programem zajęć na kursie.

Prawie że historia ziarnka piasku

NIE OD RAZU ZBUDOWANO DOM



Poprzedziła go praca w Laboratorium Badania Gruntów

JDAC ulicę przez Saczcin, szczególnie przez teren przy- szłej SDM zwrócić na pomysł us- dające się z trzymetrowego trój- noga o okrągłach, zamocowane go do niego wału wyciągowe go z korbą i długiego wiertła wgr- yżającego się w ziemię.

Stoją takie „wierz” wiertnicze gdzieś na uboczu, czasem wprost na chodniku, którym przechodzą, Widać krzątających się robotni- ków, namyślających zapewne — o! studnie wierca, o może i co in- nego...?

Tak, masz rację. Nie od razu na pustym placu stanie dom. Pra- cy nie zaczyna się od zwiezienia cegły, czy od kopania rowów pod fundamenty. Pierwszy na miejsce budowy przychodzi geolog. Bez- zmiennie przychodzi geolog. Bez- zmiennie przychodzi geolog. Bez- zmiennie przychodzi geolog.

ZA CHWILĘ laboranci Regi- na Olender i Antoni Głowacki dokonają na tym aparacie wy- znaczenia kąta tarcia przez bez- pośrednie ścinanie próbki w me- talowej skrzyneczce, której po- łowy po uruchomieniu motoru (na pierwszym planie z lewej) „rozjadą się” w dwie strony. Strzałka czujnika (trzyma go p. Regina) wykaże nam szybkość ścinania.

Ważkie Radzieckie, który po- maga nam w realizacji również i tej inwestycji, zapewnił całko- wita dokumentację techniczną oraz dostarczył już znaczną wie- zość potrzebnych moszyn pro- dukcyjnych.

Aby dokładnie określić właści- wości gruntu trzeba go zbadać w specjalnych laboratoriach.

25 kłopotów z „ziemią”

ZA NISKIMI, tuż przy ziemi, oknami budynku Szkoły Inżyni- erskiej przy ul. Pułaskiego mies- ści się Laboratorium Badania Gruntów. W obszernej sali długie stoły zastawione skomplikowane mi przyrządami.

Przy oknie stoją dwa mikrosko- py. Ciekawie zaglądamy w okular jednego z nich. W jasnym kregu wyraźnie widać jakieś spore ka- myki, grudki i rysujące się białe cząstki ostre krzemienie. Patrzymy pod szkłem mikroskopu gołym o- kiem i... rozczarowanie. Ledwie widoczny pyłek. — To będzie pro- dopodobnie il — mówi inż. Ba- kowski kierownik laboratorium na- chylając się nad przyrządem.

Próbki gruntu pobiera się z wy- wierconego otworu specjalną głą- zą i w niej zalewa się ją parafiną dla zabezpieczenia przed utra- łą wilgoci (odparowanie wody). W gładzie próbki dostarcza się do la- boratorium. Tu grunt przechodzi szereg prób m. in. badanie pod mikroskopami. Próba badających właściwości mechaniczne, fizyka- chemistry i uziarnienie jest prze- szło dwadzieścia. Chodzi o okre- ślenie szwary gruntu, wilgotności, i kształtu ziaren, określenie koha- zji i wielu innych wartości.

Sito o 0,06 milimetrów oczkach

PROSZE spojrzeć — inż. Ba- kowski podnosi jakieś przedmioty pod światło — a to są sito do przesiewania gruntu. Jest ich kilkanaście. Badamy w ten sposób uziarnienie. Najmniejszy wymiar oczka wynosi 0,06 milime- tra. No, z czego zrobione jest sito, z nylonu czy z drucików?

— Nylon — ryzykujemy. — Właśnie że nie — uśmiecha się inżynier. — Sito wykonane jest z bardzo cienkich drucików mie- dzianych.

Dalszym ciągiem analizy uziar- nienia są próby areometryczne. Dokonuje się ich w litrowych me- surkach, korzystając ze zjawiska, że ziarno o różnej średnicy spa- dać w cieczy z różną szybkością.

Gwyniki badania laboratoryjne go ujęte w specjalne tabele i wy- kresy wytrzymany z gruntu służą do podjęcia decyzji przed wyposi- nieniem na początku geologa.

Praca badania gruntów wyma- ga wielkiej dokładności i precy- zji. Szczególne Laboratorium Ba- dania Gruntów obsługuje wojew- ództwo kaliszkie, zielonogór- skie i szczecińskie. Pracy jest nie- mało, a pominięcia laborato- rium ciemne, ciasne i wilgotne.

Konieczne jest przeniesienie do- lepszego pomieszczenia tej tak- ważnej placówki naukowej i ba- dawczej. (t)

Wojna Szkotów z Anglikami o... połowy śledzi

W BRITYSKIM rybołówstwie morskim raz po raz wybucha- ją kryzysy powodowane kapita- listyczną anarchią produkcji. Jak donosi angielskie czasopismo ry- bne „The Fishing News”, ostat- nio kryzys dotknął szkockie rybo- łóstwo śledziowe. Ponieważ te- goroczne połowy śledzi z braku si- lny kupna ludności w Brytanii nie znalazły zbytu i ceny na śle- dzie spadły, związek szkockich właścicieli statków łowiących śle- dzie zażądał od ministerstwa rybo- łóstwa przedterminowego zamk- niecia bieżącego sezonu śledziow- ego i ograniczenia połowów śledzi- w latach następnych. W ten spo- sób armatorzy chcą utrzymać wy- sokie ceny na śledzie. Przeciwko- temu żądaniu zaprotestowała ryba- cy zatrudnieni na statkach śledzio- wych. Pracyści „wzilo” w sezo- nie śledziowym, to znaczy około siedmiu miesięcy w roku.

Kryzys w rybołówstwie śledzio- wym spowodował także niezwykle- zaostrezenie walki konkurencyjnej między armatorami szkockimi i an- gielskimi. Armatorzy szkocki bojkotują połowy angielskie i do- magała się uregulowania statku łowi- łątku śledzi z statków angiels- kich w portach szkockich.

PODCAS gdy w Wielkiej Bry- tanii hamuje się połowy mor- skie, co w konsekwencji prze- kłada się na podwyższenie cen, w Związ- ku Radzieckim i w naszym kraju przemysł rybny rozwija się co- raz pełniej. Plan szybkiego wzro- stu dobrobytu ludności w Związ- ku Radzieckim przewiduje między innymi trzykrotny wzrost po- łów śledzi. Ogłoszone niedawno tezy przedrządowego Komitetu Cen- tralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stawiają przed naszym rybołówstwem zadanie zwiększenia połowów morskich w efekcie dwóch lat o dziesięć proc.

Iskra kapitalizmu jest bowiem zadowolona największego zysku kapitalistom ze szkoda dla całej ludności, istota naszego ustroju jest coraz pełniej zaspokajane wciąż rosnących potrzeb ludności pracującej.

FRANCUSKI CZASOPISMO — O SWINUSIE

FRANCUSKI czasopismo ry- bne „La Pêche Maritime” z października bieżącego roku, w przeddzie rybołówstwa światowe go wiele miejsca poświęca pol- skiemu rybołówstwu, płaszczy- szczy rybackiej w Swinioujściu. Po informacjach o takich inwestycjach w Swinioujściu jak polowa chłoda i zamrażalnia ryb, fabryka lodu, hale rybne itd. „La Pêche Mariti- me” stwierdza, że „Swinioujście stało się ważną bazą rybołówstwa i przetwórstwa rybnego”. Czasopismo z uznaniem wyraża się o- becnie dużych możliwościach produk- cji ryb naszego przemysłu rybne- go. (JOTEL)

Niepokojąca lektura

AUTOR recenzji dodaje, że książka Wheeler - Benneta jest „straszliwym oskarżeniem” i „każdy kto ją przeczyta, nie bę- dzie mógł się oprzeć uczuciu gło- bokiego zaniepokojenia z powo- du polityki Zachodu wobec Niem- ców”.

Dołbitne te słowa odzwiercie- dliają pogłębiające się sprzecz- ności i zakłopotanie brytyjskich kół rządzących, wywołane polityką, która w szybkim tempie doprowad- ziła do odrodzenia konkurencji przemysłowej zachodnio - niemie- ckiej dla eksportu brytyjskiego, do znacznego wzrostu wpływów Adenauera i jego klki w obozie amerykańskim i do zwiększenia się niebezpieczeństwa wojny.

Polityka ta znajduje coraz- mniej zwolenników w społeczeń- stwie brytyjskim, a nawet w ko- łach rządzących Anglii. Liczni członkowie parlamentu wielokro- nie już atakowali politykę rządu w sprawie Niemiec i krytykowali rząd amerykański za odmowę u- czestniczenia w rokowaniach na- nalizującym szereg.

Szczególnie ostro sformułow- to w ostatniej debacie parlamen- tarnej poseł labourystowski Sa- muels Turner.

„Odmowa rządu amerykań- skiego nawiązania rokowań — stwierdzał on — jest między- narodową bezką prochu. Anty- komunizm Stanów Zjednoczo- nych i ich stosunek do Rosji — to chorobliwa obsesja... niebez- pieczeństwo tym w możliwości ponowna niemieckiego w Euro- pie”.

Książka Wheeler - Benneta po- kazuje szczegółowo, w jaki spo- sób „czcigodni” oficerowie spru- chy wrócili do polityki, gdy uwolnili to za stosunek: jak w- łaści Hitler, jak przygotowali o- statnią wojnę i z jakim entuzjaz- mem walczyli w niej; i jak — na- wet w chwili, gdy wdziedli już, że są zwyciężeni — żaden z nich nie miał ani odwagi ani chęci o-

NIEDYSKRETE

Goście Eisenhowera

— pod tym tytułem tygodnik nowojorski „The Nation” zamie- ścił opis wizyty u Eisenhowera dr Messerschmidta oraz innych konstruktorów hitlerowskich sa- molotów wojennych. Wizyta u- płynęła w bardzo serdecznej at- mosferze. Każdy z gości otrzy- mał order oraz specjalne pismo. „The Nation” przypomina, że na- zwiska gości Eisenhowera figu- rowały w swoim czasie na liście hitlerowskich zbrodniarzy wojen- nych.

Tajne porozumienie

zawarł Mac Carthy z bońskim ministrem spraw wewnętrznych. Na mocy tego porozumienia pra- sa adenauerska zobowiązana została do wyrażania się z uznaniem o inkwizytorach wyzna- czać Mc Carthy'ego co też skła- piałe czyni. M. in. zachodnio- brytyjski „Tagesspiegel” domaga się „głębokiego szacunku dla metod senatora”. a „Die Zeit” donosi z radością, że w Niem- czech zachodnich przygotowuje się już środki do celu zastosowa- nia metod Mc Carthy'ego na tam- tejszym gruncie.

ZNANY wyga piłkarski, trener Knausch (po prawej) wy- kłada zasady gry.



W KURSIE uczestniczy trzech- szczecińskich — Kubik, Bar- szak i Remiszewski. Gwardzista Kubik, którego widzimy na zdję- ciu, jest z tej trójki najlepszy reprezentant już kilkakrotnie naz kraj w spotkaniach między narodowych, ostatnio w meczu z młodzieżową reprezentacją W- gier w Warszawie.

na Złocie najlepszych waterpolistów Polski w Stargardzie

„CZARODZIEIAMI piłki” — nazywają mieszkańcy Star- gardu naszych czołowych wat- erpolistów, którzy zjechali się tam z całej Polski na kurs instruktorski, zorganizowany przez GKKF. Kurs zgromadził 29 najlepszych piłkarzy wodnych i ma na celu wyszkolenie nowej kadry instruktorskiej. Nie sztuka bowiem sa- memu dobrze grać, trzeba i in-nych umiejętności, innym przekazać swe umiejętności.

Pod kierunkiem znanych tre- nerów: Knauscha i Makowskiego oraz instruktorów: Gajdzikiewi- cza, Suberli i Rybkowskiego ucza- się przyszli instruktory tajników taktyki i techniki gry, organizacji zawodów, historii piłki wodnej i wielu innych przedmiotów, które pozwolą im w przyszłości na wzorowe prowadzenie treningów i zapraw w swoich sekcjach i ko- łach.



W KURSIE uczestniczy trzech- szczecińskich — Kubik, Bar- szak i Remiszewski. Gwardzista Kubik, którego widzimy na zdję- ciu, jest z tej trójki najlepszy reprezentant już kilkakrotnie naz kraj w spotkaniach między narodowych, ostatnio w meczu z młodzieżową reprezentacją W- gier w Warszawie.

Kobieta fryzura — maniery chuligana

„Tomek z Pomorza”

który nie jest niestety wyjątkiem

Smutny przykład skutków lekceważenia przez rodziców obowiązków wychowawczych

BYŁO to w tramwaju. W „czwórkę”. Droga do wyjścia tarasowała mi uparcie jakaś odwrócona tyłem postać. Nie był to postawy męczynna, na chłopca też nie wyglądał, choć miał czupkę na głowie — ponieważ z tyłu i z boku głowy wystawały długie, jakby fryzowane kosmyki włosów.

— ZAPewNE jakaś uczennica w studenckiej czapce, a może — umundurowana koleżanka — pomyślałem i powiedziałem głośno:

— Czy pani wysiada teraz? Postać głucha dotąd na moje „przepraszam” i nawet „bardzo przepraszam” odwróciła się. Chłodne niebieskie oki chłopięce popatrzyły na mnie z pogar-

da. Coñal się i przepuścił mnie. — Bardzo przepraszam — odezwałem się jeszcze w jak najlepszej wierze — ale kawaler na zupełnie kobiecą fryzurę. W tramwaju rozległ się śmiech, przy którego akompaniamentie wysiadłem. — „Kawaler”, jak już zaznaczyłem, spotykałam jeszcze nieraz. Kiedyś w lecie byłem świadkiem jak toczył kłótnię z konduktorem w tramwaju również w „czwórkę”. Twierdził, że ma „miesieczny”, ale nie chciał go „czekać”. — Daj mu pan pokój — odezwał się jakiś pasażer — nawet jak nie ma biletu to i cóż? „Kontrol” już i tak była. Trzeba też mieć trochę wyrównania, przeciwieństwo to dziecko jeszcze...

Właśnie! Zapomniałem wół jak cieleciem jakiś — pospieszyła obroną jak „dobrodusza” kobieta. Za chwilę w tramwaju zawróciła. Ktoś oburzył się na młoko, on jednak przejechał na „gape” jeszcze parę przystanków, wyskoczył niezadowolony.

Następnie moje zetknięcie się z „fryzowanym” (gdzdy go tak nazywałem) miało miejsce przy al. Piastów. Fakty — iż przy tej ulicy miało się skończyć, że smarkacz wywijał paczkę książek opasanych rzemieniem, naprawdzały mnie na myśl, że jest on uczniem. Było to już jesienią, „fryzowany” zmienił się trochę. Zniknęła lwa grzywa — widocznie szkoła nie pozwoliła na tego rodzaju „uczestnictwo”. Zmienił jednak ograniczenia się tylko do fryzury, gdyż razem z „paczką” kolegów ciskał kamieniami w kota. Kot ułknął cicho uciekając w góry, a parę kamyków trafiło w przechodzącą kobiety... Gdy

przechodnie zwrócili im ostro uwagę, odparli, że to „niechacący”, ponieważ celowali w kota... I tu znów paru przechodniów nie tylko że nie zareagowało na jawny przykład bestialstwa, ale wzięli łobuzy w obronę mówiąc: — Co tam kłó! Niech ciskają, byle nie w ludzi...

Tak się potoczyła sytuacja, że nie natrafiałam już na „fryzowanego”. Kilkakrotnie mignęła mi, zdaje się, jego sylwetka na Pomorzanych, z papierosem w zębach, ale nie poza tym.

Wizyta w mieszkaniu na Pomorzanych

W JAKIś czas potem wydarzyło się zupełnie inna historia. Zaprzyjaźniłem się z 13-letnim Januskiem, synkiem mego najbliższego sąsiadki z tej samej kamienicy.

— Nudzę się, więc przyszedłem do pani — oświadczył mi nieraz, gdy na dzwonek szłam do drzwi wejściowych i zostawałam na progu. Wizyty kończyły się zazwyczaj porcją chwały, a wypielniane były rozmową o szkole. Januszek jest uczniem szkoły podstawowej, uczniem wzorowym, co potwierdza zresztą jego dzienniczek.

— Tomek znowu zrobił „grande” na lekcji — raportuje mi stale Januszek najświeższe nowiny szkolne, przeważnie dotyczące niejakiego drugoroczego Tomka P., ponoć największego łobuza klasowego.

— Strzeł! dziś z gumki (procy) i gdy pani wyruwała go za dzwini, nie chciał wyjść z klasy...

Innym razem dowiedziałam się, że Tomek organizuje „wyprawę” na loggiaśką i Krzywoustego do sklepów. — Chodźcie chłopcy, nawalimy coś w sklepie — mówi podobno do kolegów. Rezultat takiej wyprawy to ukrojonny pomidor, jabłko, czasem i pieniądze... Tak się potem złożyło, że matce Januszka przypadła z rodzinie kometa rodzicielskiego rola, zola zająca się matką Tomka i zbadała przyczyn, dlaczego jej chłopak jest taki niezdolny. Do matki Tomka posłaliśmy razem. Byłam ciekawa jak wygląda dowódka, z którego pochodzi.

W mieszkaniu na Pomorzanych (nie było tu ani wdki, ani nieporządku) przyjęła nas uprzejmie wdowa P., z zawodu krawcowa.

— To wszystko nieprawda — orzekła, gdy moja towarzysza wyjaśniła cel odwiedzin — Tomek jest żywym dzieckiem i tak jak ja, dziecko, rozmawia trochę na lekcjach, to prawda, ale to i w wszystkim... On nigdy nie kłamie, a co do kradzieży to nie-możliwe... to przecież m-o-j-e dziecko. Tomekowi, chodźno tu dziecko i powulku sam panom... — rzekła wstając i zaglądając do kuchni.

Dramatyczna rozmowa

ZA CHWILĘ z kuchni wycozymała się „dziecko”, abyłaś Tomek, w którym rozpoznałam, ni mniej ni więcej tylko „fryzowanego”, lecz jakieś odmiennie w tej chwili. Ani śladu zadziarskiej miny, chłopięce błękitne oki utkwiły w matkę, podobnie jak i usta zaprzętały „naprężeniem”. Gdybym go zobaczyła teraz po raz pierwszy w życiu, kto wie co bym o tym wszystkim sądziła...

Rozmowa trwała bardzo długo i niejedno zostało w niej udowodnione. Matka Tomka dostała wypieków jakby stała przy rozpalonej kuchni i spalała się w końcu. Wyraz ten na jaw, że matka nie interesowała się, o której syn kończy lekcje, gdzie chodził, skąd ma różne przedmioty i w ogóle nie miała pojęcia o drugim obliczu chłopaka, z którego znowu go całe Pomorzany, tylko nie ona...

Niestety, wiele matkę podobnie „wychowywa” swe dzieci. Ufa im, wyznacza im granice, nie kontroluje ich, spychając w znacznej mierze o boku, bywało wychowywać na szkole. Jakże często my wszyscy nie reagujemy na chuligaństwo niektórych „młodzieńców”, z którego obawami spotykamy się tak często...

Przed Tomkiem, tak jak i przed wieloma dziećmi, nad którym rodzice nie rozstrząsają rozumnie i bacznie opieki, stoi tworem droga do chuligaństwa... Zaczyna się ona od przysłowiowego rzemyczka, a kończy — w więzieniu. (grt)

X koncert symfoniczny Filharmonii Szczecińskiej

STALI bywalcy Koncertów Filharmonii z przyjemnością stwierdzają nieustanny rozwój zespołu i coraz lepsze wykonania coraz trudniejszych dzieł. Ale przyjemność jest obustronna, gdyż zespołowi wykonawczemu Filharmonii przysięgł jest, gdy znajduje coraz bardziej świadomą ocenę u swoich słuchaczy. Przykładem tego mogą być echa, jakie wywołało wykonanie utworu A. Panufnika: „Sinfonia Rustica”. Oczywiście opinie były jak najróżnorodniejsze, od odmian kompozytora „od czci i wiary” do słów szczerzego uznania dla jego nowatorskiej pracy i niewątpliwego mistrzostwa kompozytorskiego. Tak żywa ocena współczesnego utworu wykazuje stały rozwój naszych słuchaczy; mając możność porównania dzieł mistrzów u sta-

lonej „renomie” (Mozart) z utworami współczesnymi słuchacz może szerzej swoją skalę odbiorczą, i to jest wyrazną zasługą kierownika Filharmonii. Zaś zasługą zespołu jest wysoki poziom wykonania, dzięki któremu trudne dzieło Panufnika doszło do słuchaczy we właściwej formie, nieskazanej błędami mogący skrzywić obraz całości.

Utwór napisany jest na koncertujący zespół 8 instrumentów dętych, na 2 orkiestry smyczkowe, tworzące 10 brzmieniów. Nie czo to grupy solistów wysunęły się: trąbka jak zwykle niezawodny J. Rydelek, oraz flet (J. Augustyniak). Pozostali soliści dzielnie dotrzymali imi kroku. Publiczność uważnie wysłuchała trudnego dla niej utworu przyzwyczajając się w czasie trwania symfonii do obcego jej klimatu panufnikowskiej sztuki. Skupienie słuchacza stworzył właściwy nastrój, mobilizując zespół do większego wysiłku artystycznego.

Zarówno symfonia Panufnika jak i klasyczna symfonia Mozarta zostały wykonane bardzo dobrze. Wyrazy uznania należą się dyrygentowi M. Lewandowskiemu za sugestywny, a jednocześnie nieprzekraczający granic stylu, sposób podania arcydzieła Mozarta, symfonii D-dur oraz za umiejętne operowanie skomplikowanym aparatem panufnikowskiej symfonii bez uszczerbku dla jej muzycznej treści.

Tomadzie dwoma symfoniami umieszczony został koncert C-dur Bacha na dwa fortepiany i orkiestrę smyczkową.

Było to pierwsze wykonanie w Polsce w okresie powojennym. Utwór ten świetnie kontrastował z resztą programu, gdyż jest on napełniony właściwie tylko na 2 fortepiany. Orkiestra nie ma ani jednego samodzielnego tekstu, podkreślając jedynie dynamicznie miedzo instrumentów solowych.

Utwór został wykonany bardzo dobrze przez dwóch młodych pianistów, absolwentów PWSM w Krakowie z klasy prof. Drzewieckiego — J. Jankowskiego i J. Zająca. Młodzi artyści zostali przyjęci serdecznie przez publiczność, która nie zawodziła się jedynym bismem (wariacje Lutosławskiego), jaki mieli przygotowany i nie chciała ich puścić z estrady. Cieszymy się ich sukcesem i życzymy im dalszych powodzeń na estradach koncertowych.

J. P.



SPÓR o koniec wieku XIX i początek XX, podjęty przez „Kurier”

Oto dwa ostatnie spostrzeżenia nadstanie Redakcji.

Wędrowny spacer — (Wrocław) stwierdza: „Czy (klinik) urodzony 1.1.1890 roku przyszedł na świat w styczniu XIX, a nie w XX, gdyż według Orzeźnika Międzynarodowego Bura Jednostka każde nowe stulecie zaczyna się 1 stycznia roku 91 (nie roku zero). Decyja ta, od dawna dawna uzgodniona z instytucjami naukowymi wszystkich krajów europejskich, obowiązuje dziś powszechnie.”

Natomiast p. Stanisław Lemba (Szczecin) natknął się w numerze 10 organu SFMD „Młodzież Świata” z „Kurier” na wznowienie tej treści (str. 8).

„Niekiedy utrzymywali, że wiek zaczął się 1 stycznia 1900 roku, inni upierali się, że 1 stycznia 1901 roku. W końcu umowa międzynarodowa przyjęła zero 1 stycznia 1900 roku za oficjalny początek XX wieku.”

Autor wzmianki w czasopiśmie „Młodzież Świata” nie wyraża niestety kłódy a swawolę, co w tej umowie uzgodnił sprzeczne poglądy.

W Encyklopedii Powszechnej wydawnictwa „Gutenberg” wzmianka o interesującym nas początku i końcu mówi: „W 1 zaczęła się wiek 1, a kończy się w 100”.

Bardzo stanowczo broni tej tezy nasz czełnyk prof. dr Roman Mełnicki (Szczecin).

Spór został więc rozstrzygnięty na korzyść tych, co uważają, że wiek upierał się przy twierdzeniu, że kto na świat przyszedł 31 grudnia 1899 roku musi zaliczyć się do ludzi zeszłowiecznych (oczywiście tylko latami własnego wieku).

ZBIÓRKA MAKULATURY to nie tylko korzyść dla Państwa

PRACOWNICY Centrali Odpadów Użytkowych kontrolują zakłady pracy, sklepy, szkoły i PGR-y, sprawując jak zakłady wykupujące się z obowiązku zbioru makulatury. Kierownicy tych przedsiębiorstw i dyrektorzy makulatury ze szczerą zalecają makulaturę za pośrednictwem Kancelarii Rad Narodowych gromadzić pieniądze.

Tysiącno grzywna 230 zł kierownikowi PS w Dębnie, P 100 zł zapłacił — dyr. ZEM nr 1 w Szczecinie i petyonicy, do spraw makulatury — Zdzisław na Odrze”. Za zabranie zbioru makulatury i 100 zł grzywny zapłacił Kierownik Zakładu Gromadzenia.

ZBIÓRKA makulatury to nie tylko pomoc państwu w zwiększeniu surowca, ale także korzyść osobą dla pełnomocnika.

Pełnomocnicy wykupują się systematycznie z obowiązku zbioru makulatury w zakładach, mogą być nagradzani częścią pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży zbioru w zakładach makulatury. (oh)

Nie tylko osobiste

„Ofiary obniżek”

Ala oto ten „ktoś” pokrył wreszcie swój dom dachem i wykończył pierwszą izbę. Uroczystość się do niej wprowadził i stwierdził, że choć jeszcze ciasno, ale za to już nie potrzebuje płacić czynszu za mieszkanie na mieście. Bierze papier, ołówek i liczy. Czy ten oszczędny czynsz, doliczając do innych dotychczasowych oszczędności i przez to szybkość kończyć pozostałe izby? Czy też budować w dotychczasowym tempie, a oszczędzony czynsz zużywać na sprawunki? Zajął do kredensu, przejrzał szafę i bieliźniarkę, przechrzął w Kurierze „Dokąd pójdę?” — wybrał to drugie.

Słusznie? Słusznie. A my budowę naszego domu już na tyle daleko, że się ta inwestycja, jak to się mówi, coraz lepiej rentuje. Inaczej mówiąc, wskutek rozbudowy przemysłu owoc naszej pracy — dochód narodził się — a coraz obfite. Konkretnie wzrosty o 61 proc. od 1949 roku. Analogicznie jak i „anten” „ktoś” możemy sobie pozwolić albo na jeszcze szybsze tempo rozbudowy „środków produkcji”, jak to się w języku ekonomicznym nazywa — albo, w zasadzie nie oszczędzając dotychczasowego tempa tej rozbudowy, większą niż dotychczas część dochodu narodowego przeznaczyć na pełnięcie się zaspokojenie naszych bieżących potrzeb. I my, tak jak ten „ktoś, budujący dom”, wybraliśmy tę drugą alternatywę. Zdecydowaliśmy, aby większą niż dotychczas część dochodu narodowego przeznaczać na „konsumcję”, jak mówią ekonomiści, aby też zwiększyć część „przeżyć” w formie za równo artykułów spożywczych, jak i tekstyliów, obuwia, rozbudować szafę, zegarków czy nowych nieszkań, wczuć się przy tej „oszczędności” ulic i id. itp. „Konsumcja” (albo „konsumpcja”, jak kto woli) nie oznacza wyłącznie procesu trawienia, tak jak „szafa życiowa” nie składa się tylko z tego, co można kupić za własną pensję, ale i z tego udogodnień, które obywatelom państwa oddaje darmo lub za symboliczną odpłatą (np. różnorodne formy ubezpieczeń, urządzenia kulturalne, komuny, wczasu i win).

No i wyobraźmy sobie, że nasz „ktoś, budujący dom” nagle zaczyna płakać, że wcześniej się nie

wprowadził do tej nowej izby, bo wtedy więcej by oszczędził na czynszu. I zalewa się łzami z rozpaczą, że przed tym izby w ogóle nie było.

NIEKTOŻY autorzy listów do Kuriera też trochę popląkali, tak jak ten „ktoś, budujący dom”. „Dla czegoś w listopadzie, a nie w grudniu, a jeszcze lepiej w czerwcu” — pytają o obniżkę. „Dla czegoś piętnastego, a nie dwudziestego, lub jeszcze lepiej trzynastego?”

Obniżka w naszym systemie gospodarczym nie może być ani przypadkową, ani dowolną, ustala według jakiegoś wiodu na jej administracji. Bez odpowiednich rozmiarów produkcji np. cukru nie można obniżyć jego ceny, bo jak będzie tańszy, to ludzie więcej kupują, powstaje brak na rynku, koleją, kupowanie na zapas i spekulacja. Tak samo jest z każdym towarem.

A więc obniżki ceny można wtedy i tylko na takie towary, których dostarczenie na rynek w cd poistnych ilościach jest niepewne.

Dla tego więc w listopadzie, bo stało prowadzona analiza sytuacji gospodarczej kraju wykazała dopiero w ostatnich miesiącach powstanie możliwości takich posunięć, przypominamy sobie: ziemniaki, porzeczki, sprzedaż konfekcji, uchwytów i 14 listopada. I X Plenum KC PZPR w ostat nich dniach października.

Dla tego piętnastego, że obniżka cen to nie jest tak, że „uchwytów i już”, to także poważne zadanie organizacyjne dla pracowników handlu (i nie tylko handlu) w całym kraju. Dzień ten (15 listop.) niedziela, stwarzała najdogodniejszą warunkami dla przeprowadzenia akcji bez zakłócenia regularności obrotu towarowego.

JESZCZE jedno. Czy państwo chcieli zarobić na panu Tadeuszu W.P?

Po pierwsze gdyby „zarabiali” na obywateli, to po co? W czym interesie? W interesie tych grup społecznych, których rzeczywistym jest złazda państwu. W ustrój kapitalistycznym w interesie kapitałistów, w ustrój demokracji ludowej w interesie ludu.

Do drugie, ile państwo zarobiło na panach Tadeuszach, a ile „straściło” na obniżce? Przecież obniżka cen ziemniaków nastąpiła na początku sezonu zimowych zakupów do artykułu.

Takie „ofiary obniżek” nie tylko są nieuniknione, ale, co więcej, wydaje nam się, że życzeniem zarobku ogółu, jak i samych „ofiarn” jest, aby obniżki do takich „strań” zdarzały się częściej.

Okoże tego rodzaju nie spadają z nieba. Stwo rzaliśmy je własnym codziennym trudem. I tak samo będziemy tworzyć następne.



LISTOPAD
29
NIEDZIELA
Saturnina

DZISIEJSZA OBSŁUGA:

Cytrylnicy B. P., Bożena M.
i korespondent Cz. S.

Waż

KRĘCA się jak węże na Szczecinie liczni posiadacze starszych już odkurzaczy — bo się węże zepsuły. I nie ma

takiego „punktu usługowego” w naszym mieście, któryby podjął się naprawy węży od odkurzaczy. W sklepach

rusza się tylko ramionami: „Są węże — przy nowych odkurzaczach, — osobno nie sprzedajemy”.

I tak jest nie tylko z węzmi. Mówi się, że gdzie wąż głowę wsadzi, tam cały wjeżdża. Można ten wąż żyćcaż o uznanie zaopatrzenia w części za pasowe do różnych aparatów wszedł narażenie w głosie przewodniczącym naszych spółdzielni pracy w Szczecinie.

Orzeszki

W OKRESIE przedświątecznym szukamy m.in. — orzeszków w cukrze. Były takie kiedyś, za parę złotych i widział ich nie ma. Wtedy już, że przy gotowaniu się na świąteczne smakołyki. Żeby nie było tak trudno tych najsmakowatszych, a więc i orzeszków — czytelnicy! nasze przypominają się zawczasu. Dla zapokożenia młodszych czytelników, niechże więc szczecińska fabryka cukrów zgłosi i ten orzech i wyprodukują — orzeszek w cukrze, który podobno szła już również do odżywiania się od polania.

Kaloryfery

SĄ LUDZIE, którzy twierdzą, że kaloryfery służą zwiększeniu obrotów sprzedaży asyryjczy i innych środków przeciwciepłoty, albo w pomieszczeniach centralnych ogrzewanych powietrzem

tytuł za siebie, co znówu powiększa ich skłonność do zacięcia. Być może. Tym, którzy wierzą w fałszywą potrzebę grzania na czynn, wieszanych na kaloryfery — naczyń, z których paruje woda. Takie naczynia produkowały podszczecińskie cegielnie.

Zapytanie: — czy przemysł ceramiki czerwonej może się zacięć do akcji zwalczania zacięcia przez produkcję tych naczyń, których wyrobu zaniknęło?

OTYM! OWM! w Szczecinie

ZGODNIE z zapowiedzią Prezydium MRN na Jasnym Błoniu, przeprowadzić się intensywnie po rzekę. Cały plac przed gmachem MRN zarano, po wyrównaniu zastaje się trawa. Na jasne Błonia nie będą już przyjeżdżali cyrki, nie będzie więc śmierci. Jasne Błonia przybrała na powrót należny im wygląd.

WSZYSTKIE sklepy MHD (art. przemysłowe) są dzisiaj (niedziela) otwarte od godz. 10 do 17 bez przerwy. W branży art. spożywczych czynne są (jak zwykle) sklepy dysku.

oszczędzając prąd w fabryce i biurze gwarantujesz sobie oświetlenie w domu

OD KILKU DNI — z chwilą ogłoszenia zarządzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej o nobilitacji prądu w godzinach od zmroku do godz. 21 — oświetlenie mieszkań poprawiło się.

Na Arkońskiej kształcą się przewodniczący spółdzielni produkcyjnych

W SZCZECINIE pracuje od dłuższego czasu Ośrodek Szkolenia kadry dla spółdzielni produkcyjnych.

W Ośrodku przy ul. Arkońskiej 1 rozpoczął się 1 grudnia dwa nowe kursy: 2-tygodniowy kurs wstępny dla przewodniczących spółdzielni i 3-tygodniowy kurs dla przygodziów upraw polowych.

Zarządy spółdzielni powinny zwrócić uwagę na dobór kandydatów wysyłanych na kursy, a absolwentom kursów zapewnić odpowiednią pracę. Zdarza się bowiem (jak nas informuje Oddział Szkolenia Rolniczego Woj. RN), że np. absolwenci kursów dla przygodziów upraw polowych nie otrzymują stanowiska przygodziów i nie mogą stosować umiejętności nabytych na kursach, a tym samym przyczynić się do osiągnięcia wyższych plonów w spółdzielniach.

CZY GAZETY są studentom NIEPOTRZEBNE?

Korespondent „KURIERA” pisze:

STUDENT Osiada Akademickiego skłamał się o brak gazet z gazetami, istniał on w Osiadku do kwietnia br. — nie wiadomo, co stało się z gazetami. W Osiadku jest już bar mleczny i sklep spożywczy, warsztat i kawiarnia, ale nie ma jeszcze trzeba chodzić aż na Rów al. Piastów i ul. Bol. Krzywoustego.

M. PILIPCZAK



TEATR POLSKI — „Fantazy” — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 1. XII, 2. XII, 3. XII, 4. XII, 5. XII, 6. XII, 7. XII, 8. XII, 9. XII, 10. XII, 11. XII, 12. XII, 13. XII, 14. XII, 15. XII, 16. XII, 17. XII, 18. XII, 19. XII, 20. XII, 21. XII, 22. XII, 23. XII, 24. XII, 25. XII, 26. XII, 27. XII, 28. XII, 29. XII, 30. XII, 31. XII, 1. I, 2. I, 3. I, 4. I, 5. I, 6. I, 7. I, 8. I, 9. I, 10. I, 11. I, 12. I, 13. I, 14. I, 15. I, 16. I, 17. I, 18. I, 19. I, 20. I, 21. I, 22. I, 23. I, 24. I, 25. I, 26. I, 27. I, 28. I, 29. I, 30. I, 31. I, 1. II, 2. II, 3. II, 4. II, 5. II, 6. II, 7. II, 8. II, 9. II, 10. II, 11. II, 12. II, 13. II, 14. II, 15. II, 16. II, 17. II, 18. II, 19. II, 20. II, 21. II, 22. II, 23. II, 24. II, 25. II, 26. II, 27. II, 28. II, 29. II, 30. II, 31. II, 1. III, 2. III, 3. III, 4. III, 5. III, 6. III, 7. III, 8. III, 9. III, 10. III, 11. III, 12. III, 13. III, 14. III, 15. III, 16. III, 17. III, 18. III, 19. III, 20. III, 21. III, 22. III, 23. III, 24. III, 25. III, 26. III, 27. III, 28. III, 29. III, 30. III, 31. III, 1. IV, 2. IV, 3. IV, 4. IV, 5. IV, 6. IV, 7. IV, 8. IV, 9. IV, 10. IV, 11. IV, 12. IV, 13. IV, 14. IV, 15. IV, 16. IV, 17. IV, 18. IV, 19. IV, 20. IV, 21. IV, 22. IV, 23. IV, 24. IV, 25. IV, 26. IV, 27. IV, 28. IV, 29. IV, 30. IV, 31. IV, 1. V, 2. V, 3. V, 4. V, 5. V, 6. V, 7. V, 8. V, 9. V, 10. V, 11. V, 12. V, 13. V, 14. V, 15. V, 16. V, 17. V, 18. V, 19. V, 20. V, 21. V, 22. V, 23. V, 24. V, 25. V, 26. V, 27. V, 28. V, 29. V, 30. V, 31. V, 1. VI, 2. VI, 3. VI, 4. VI, 5. VI, 6. VI, 7. VI, 8. VI, 9. VI, 10. VI, 11. VI, 12. VI, 13. VI, 14. VI, 15. VI, 16. VI, 17. VI, 18. VI, 19. VI, 20. VI, 21. VI, 22. VI, 23. VI, 24. VI, 25. VI, 26. VI, 27. VI, 28. VI, 29. VI, 30. VI, 31. VI, 1. VII, 2. VII, 3. VII, 4. VII, 5. VII, 6. VII, 7. VII, 8. VII, 9. VII, 10. VII, 11. VII, 12. VII, 13. VII, 14. VII, 15. VII, 16. VII, 17. VII, 18. VII, 19. VII, 20. VII, 21. VII, 22. VII, 23. VII, 24. VII, 25. VII, 26. VII, 27. VII, 28. VII, 29. VII, 30. VII, 31. VII, 1. VIII, 2. VIII, 3. VIII, 4. VIII, 5. VIII, 6. VIII, 7. VIII, 8. VIII, 9. VIII, 10. VIII, 11. VIII, 12. VIII, 13. VIII, 14. VIII, 15. VIII, 16. VIII, 17. VIII, 18. VIII, 19. VIII, 20. VIII, 21. VIII, 22. VIII, 23. VIII, 24. VIII, 25. VIII, 26. VIII, 27. VIII, 28. VIII, 29. VIII, 30. VIII, 31. VIII, 1. IX, 2. IX, 3. IX, 4. IX, 5. IX, 6. IX, 7. IX, 8. IX, 9. IX, 10. IX, 11. IX, 12. IX, 13. IX, 14. IX, 15. IX, 16. IX, 17. IX, 18. IX, 19. IX, 20. IX, 21. IX, 22. IX, 23. IX, 24. IX, 25. IX, 26. IX, 27. IX, 28. IX, 29. IX, 30. IX, 31. IX, 1. X, 2. X, 3. X, 4. X, 5. X, 6. X, 7. X, 8. X, 9. X, 10. X, 11. X, 12. X, 13. X, 14. X, 15. X, 16. X, 17. X, 18. X, 19. X, 20. X, 21. X, 22. X, 23. X, 24. X, 25. X, 26. X, 27. X, 28. X, 29. X, 30. X, 31. X, 1. XI, 2. XI, 3. XI, 4. XI, 5. XI, 6. XI, 7. XI, 8. XI, 9. XI, 10. XI, 11. XI, 12. XI, 13. XI, 14. XI, 15. XI, 16. XI, 17. XI, 18. XI, 19. XI, 20. XI, 21. XI, 22. XI, 23. XI, 24. XI, 25. XI, 26. XI, 27. XI, 28. XI, 29. XI, 30. XI, 31. XI, 1. XII, 2. XII, 3. XII, 4. XII, 5. XII, 6. XII, 7. XII, 8. XII, 9. XII, 10. XII, 11. XII, 12. XII, 13. XII, 14. XII, 15. XII, 16. XII, 17. XII, 18. XII, 19. XII, 20. XII, 21. XII, 22. XII, 23. XII, 24. XII, 25. XII, 26. XII, 27. XII, 28. XII, 29. XII, 30. XII, 31. XII, 1. I, 2. I, 3. I, 4. I, 5. I, 6. I, 7. I, 8. I, 9. I, 10. I, 11. I, 12. I, 13. I, 14. I, 15. I, 16. I, 17. I, 18. I, 19. I, 20. I, 21. I, 22. I, 23. I, 24. I, 25. I, 26. I, 27. I, 28. I, 29. I, 30. I, 31. I, 1. II, 2. II, 3. II, 4. II, 5. II, 6. II, 7. II, 8. II, 9. II, 10. II, 11. II, 12. II, 13. II, 14. II, 15. II, 16. II, 17. II, 18. II, 19. II, 20. II, 21. II, 22. II, 23. II, 24. II, 25. II, 26. II, 27. II, 28. II, 29. II, 30. II, 31. II, 1. III, 2. III, 3. III, 4. III, 5. III, 6. III, 7. III, 8. III, 9. III, 10. III, 11. III, 12. III, 13. III, 14. III, 15. III, 16. III, 17. III, 18. III, 19. III, 20. III, 21. III, 22. III, 23. III, 24. III, 25. III, 26. III, 27. III, 28. III, 29. III, 30. III, 31. III, 1. IV, 2. IV, 3. IV, 4. IV, 5. IV, 6. IV, 7. IV, 8. IV, 9. IV, 10. IV, 11. IV, 12. IV, 13. IV, 14. IV, 15. IV, 16. IV, 17. IV, 18. IV, 19. IV, 20. IV, 21. IV, 22. IV, 23. IV, 24. IV, 25. IV, 26. IV, 27. IV, 28. IV, 29. IV, 30. IV, 31. IV, 1. V, 2. V, 3. V, 4. V, 5. V, 6. V, 7. V, 8. V, 9. V, 10. V, 11. V, 12. V, 13. V, 14. V, 15. V, 16. V, 17. V, 18. V, 19. V, 20. V, 21. V, 22. V, 23. V, 24. V, 25. V, 26. V, 27. V, 28. V, 29. V, 30. V, 31. V, 1. VI, 2. VI, 3. VI, 4. VI, 5. VI, 6. VI, 7. VI, 8. VI, 9. VI, 10. VI, 11. VI, 12. VI, 13. VI, 14. VI, 15. VI, 16. VI, 17. VI, 18. VI, 19. VI, 20. VI, 21. VI, 22. VI, 23. VI, 24. VI, 25. VI, 26. VI, 27. VI, 28. VI, 29. VI, 30. VI, 31. VI, 1. VII, 2. VII, 3. VII, 4. VII, 5. VII, 6. VII, 7. VII, 8. VII, 9. VII, 10. VII, 11. VII, 12. VII, 13. VII, 14. VII, 15. VII, 16. VII, 17. VII, 18. VII, 19. VII, 20. VII, 21. VII, 22. VII, 23. VII, 24. VII, 25. VII, 26. VII, 27. VII, 28. VII, 29. VII, 30. VII, 31. VII, 1. VIII, 2. VIII, 3. VIII, 4. VIII, 5. VIII, 6. VIII, 7. VIII, 8. VIII, 9. VIII, 10. VIII, 11. VIII, 12. VIII, 13. VIII, 14. VIII, 15. VIII, 16. VIII, 17. VIII, 18. VIII, 19. VIII, 20. VIII, 21. VIII, 22. VIII, 23. VIII, 24. VIII, 25. VIII, 26. VIII, 27. VIII, 28. VIII, 29. VIII, 30. VIII, 31. VIII, 1. IX, 2. IX, 3. IX, 4. IX, 5. IX, 6. IX, 7. IX, 8. IX, 9. IX, 10. IX, 11. IX, 12. IX, 13. IX, 14. IX, 15. IX, 16. IX, 17. IX, 18. IX, 19. IX, 20. IX, 21. IX, 22. IX, 23. IX, 24. IX, 25. IX, 26. IX, 27. IX, 28. IX, 29. IX, 30. IX, 31. IX, 1. X, 2. X, 3. X, 4. X, 5. X, 6. X, 7. X, 8. X, 9. X, 10. X, 11. X, 12. X, 13. X, 14. X, 15. X, 16. X, 17. X, 18. X, 19. X, 20. X, 21. X, 22. X, 23. X, 24. X, 25. X, 26. X, 27. X, 28. X, 29. X, 30. X, 31. X, 1. XI, 2. XI, 3. XI, 4. XI, 5. XI, 6. XI, 7. XI, 8. XI, 9. XI, 10. XI, 11. XI, 12. XI, 13. XI, 14. XI, 15. XI, 16. XI, 17. XI, 18. XI, 19. XI, 20. XI, 21. XI, 22. XI, 23. XI, 24. XI, 25. XI, 26. XI, 27. XI, 28. XI, 29. XI, 30. XI, 31. XI, 1. XII, 2. XII, 3. XII, 4. XII, 5. XII, 6. XII, 7. XII, 8. XII, 9. XII, 10. XII, 11. XII, 12. XII, 13. XII, 14. XII, 15. XII, 16. XII, 17. XII, 18. XII, 19. XII, 20. XII, 21. XII, 22. XII, 23. XII, 24. XII, 25. XII, 26. XII, 27. XII, 28. XII, 29. XII, 30. XII, 31. XII, 1. I, 2. I, 3. I, 4. I, 5. I, 6. I, 7. I, 8. I, 9. I, 10. I, 11. I, 12. I, 13. I, 14. I, 15. I, 16. I, 17. I, 18. I, 19. I, 20. I, 21. I, 22. I, 23. I, 24. I, 25. I, 26. I, 27. I, 28. I, 29. I, 30. I, 31. I, 1. II, 2. II, 3. II, 4. II, 5. II, 6. II, 7. II, 8. II, 9. II, 10. II, 11. II, 12. II, 13. II, 14. II, 15. II, 16. II, 17. II, 18. II, 19. II, 20. II, 21. II, 22. II, 23. II, 24. II, 25. II, 26. II, 27. II, 28. II, 29. II, 30. II, 31. II, 1. III, 2. III, 3. III, 4. III, 5. III, 6. III, 7. III, 8. III, 9. III, 10. III, 11. III, 12. III, 13. III, 14. III, 15. III, 16. III, 17. III, 18. III, 19. III, 20. III, 21. III, 22. III, 23. III, 24. III, 25. III, 26. III, 27. III, 28. III, 29. III, 30. III, 31. III, 1. IV, 2. IV, 3. IV, 4. IV, 5. IV, 6. IV, 7. IV, 8. IV, 9. IV, 10. IV, 11. IV, 12. IV, 13. IV, 14. IV, 15. IV, 16. IV, 17. IV, 18. IV, 19. IV, 20. IV, 21. IV, 22. IV, 23. IV, 24. IV, 25. IV, 26. IV, 27. IV, 28. IV, 29. IV, 30. IV, 31. IV, 1. V, 2. V, 3. V, 4. V, 5. V, 6. V, 7. V, 8. V, 9. V, 10. V, 11. V, 12. V, 13. V, 14. V, 15. V, 16. V, 17. V, 18. V, 19. V, 20. V, 21. V, 22. V, 23. V, 24. V, 25. V, 26. V, 27. V, 28. V, 29. V, 30. V, 31. V, 1. VI, 2. VI, 3. VI, 4. VI, 5. VI, 6. VI, 7. VI, 8. VI, 9. VI, 10. VI, 11. VI, 12. VI, 13. VI, 14. VI, 15. VI, 16. VI, 17. VI, 18. VI, 19. VI, 20. VI, 21. VI, 22. VI, 23. VI, 24. VI, 25. VI, 26. VI, 27. VI, 28. VI, 29. VI, 30. VI, 31. VI, 1. VII, 2. VII, 3. VII, 4. VII, 5. VII, 6. VII, 7. VII, 8. VII, 9. VII, 10. VII, 11. VII, 12. VII, 13. VII, 14. VII, 15. VII, 16. VII, 17. VII, 18. VII, 19. VII, 20. VII, 21. VII, 22. VII, 23. VII, 24. VII, 25. VII, 26. VII, 27. VII, 28. VII, 29. VII, 30. VII, 31. VII, 1. VIII, 2. VIII, 3. VIII, 4. VIII, 5. VIII, 6. VIII, 7. VIII, 8. VIII, 9. VIII, 10. VIII, 11. VIII, 12. VIII, 13. VIII, 14. VIII, 15. VIII, 16. VIII, 17. VIII, 18. VIII, 19. VIII, 20. VIII, 21. VIII, 22. VIII, 23. VIII, 24. VIII, 25. VIII, 26. VIII, 27. VIII, 28. VIII, 29. VIII, 30. VIII, 31. VIII, 1. IX, 2. IX, 3. IX, 4. IX, 5. IX, 6. IX, 7. IX, 8. IX, 9. IX, 10. IX, 11. IX, 12. IX, 13. IX, 14. IX, 15. IX, 16. IX, 17. IX, 18. IX, 19. IX, 20. IX, 21. IX, 22. IX, 23. IX, 24. IX, 25. IX, 26. IX, 27. IX, 28. IX, 29. IX, 30. IX, 31. IX, 1. X, 2. X, 3. X, 4. X, 5. X, 6. X, 7. X, 8. X, 9. X, 10. X, 11. X, 12. X, 13. X, 14. X, 15. X, 16. X, 17. X, 18. X, 19. X, 20. X, 21. X, 22. X, 23. X, 24. X, 25. X, 26. X, 27. X, 28. X, 29. X, 30. X, 31. X, 1. XI, 2. XI, 3. XI, 4. XI, 5. XI, 6. XI, 7. XI, 8. XI, 9. XI, 10. XI, 11. XI, 12. XI, 13. XI, 14. XI, 15. XI, 16. XI, 17. XI, 18. XI, 19. XI, 20. XI, 21. XI, 22. XI, 23. XI, 24. XI, 25. XI, 26. XI, 27. XI, 28. XI, 29. XI, 30. XI, 31. XI, 1. XII, 2. XII, 3. XII, 4. XII, 5. XII, 6. XII, 7. XII, 8. XII, 9. XII, 10. XII, 11. XII, 12. XII, 13. XII, 14. XII, 15. XII, 16. XII, 17. XII, 18. XII, 19. XII, 20. XII, 21. XII, 22. XII, 23. XII, 24. XII, 25. XII, 26. XII, 27. XII, 28. XII, 29. XII, 30. XII, 31. XII, 1. I, 2. I, 3. I, 4. I, 5. I, 6. I, 7. I, 8. I, 9. I, 10. I, 11. I, 12. I, 13. I, 14. I, 15. I, 16. I, 17. I, 18. I, 19. I, 20. I, 21. I, 22. I, 23. I, 24. I, 25. I, 26. I, 27. I, 28. I, 29. I, 30. I, 31. I, 1. II, 2. II, 3. II, 4. II, 5. II, 6. II, 7. II, 8. II, 9. II, 10. II, 11. II, 12. II, 13. II, 14. II, 15. II, 16. II, 17. II, 18. II, 19. II, 20. II, 21. II, 22. II, 23. II, 24. II, 25. II, 26. II, 27. II, 28. II, 29. II, 30. II, 31. II, 1. III, 2. III, 3. III, 4. III, 5. III, 6. III, 7. III, 8. III, 9. III, 10. III, 11. III, 12. III, 13. III, 14. III, 15. III, 16. III, 17. III, 18. III, 19. III, 20. III, 21. III, 22. III, 23. III, 24. III, 25. III, 26. III, 27. III, 28. III, 29. III, 30. III, 31. III, 1. IV, 2. IV, 3. IV, 4. IV, 5. IV, 6. IV, 7. IV, 8. IV, 9. IV, 10. IV, 11. IV, 12. IV, 13. IV, 14. IV, 15. IV, 16. IV, 17. IV, 18. IV, 19. IV, 20. IV, 21. IV, 22. IV, 23. IV, 24. IV, 25. IV, 26. IV, 27. IV, 28. IV, 29. IV, 30. IV, 31. IV, 1. V, 2. V, 3. V, 4. V, 5. V, 6. V, 7. V, 8. V, 9. V, 10. V, 11. V, 12. V, 13. V, 14. V, 15. V, 16. V, 17. V, 18. V, 19. V, 20. V, 21. V, 22. V, 23. V, 24. V, 25. V, 26. V, 27. V, 28. V, 29. V, 30. V, 31. V, 1. VI, 2. VI, 3. VI, 4. VI, 5. VI, 6. VI, 7. VI, 8. VI, 9. VI, 10. VI, 11. VI, 12. VI, 13. VI, 14. VI, 15. VI, 16. VI, 17. VI, 18. VI, 19. VI, 20. VI, 21. VI, 22. VI, 23. VI, 24. VI, 25. VI, 26. VI, 27. VI, 28. VI, 29. VI, 30. VI, 31. VI, 1. VII, 2. VII, 3. VII, 4. VII, 5. VII, 6. VII, 7. VII, 8. VII, 9. VII, 10. VII, 11. VII, 12. VII, 13. VII, 14. VII, 15. VII, 16. VII, 17. VII, 18. VII, 19. VII, 20. VII, 21. VII, 22. VII, 23. VII, 24. VII, 25. VII, 26. VII, 27. VII, 28. VII, 29. VII, 30. VII, 31. VII, 1. VIII, 2. VIII, 3. VIII, 4. VIII, 5. VIII, 6. VIII, 7. VIII, 8. VIII, 9. VIII, 10. VIII, 11. VIII, 12. VIII, 13. VIII, 14. VIII, 15. VIII, 16. VIII, 17. VIII, 18. VIII, 19. VIII, 20. VIII, 21. VIII, 22. VIII, 23. VIII, 24. VIII, 25. VIII, 26. VIII, 27. VIII, 28. VIII, 29. VIII, 30. VIII, 31. VIII, 1. IX, 2. IX, 3. IX, 4. IX, 5. IX, 6. IX, 7. IX, 8. IX, 9. IX, 10. IX, 11. IX, 12. IX, 13. IX, 14. IX, 15. IX, 16. IX, 17. IX, 18. IX, 19. IX, 20. IX, 21. IX, 22. IX, 23. IX, 24. IX, 25. IX, 26. IX, 27. IX, 28. IX, 29. IX, 30. IX, 31. IX, 1. X, 2. X, 3. X, 4. X, 5. X, 6. X, 7. X, 8. X, 9. X, 10. X, 11. X, 12. X, 13. X, 14. X, 15. X, 16. X, 17. X, 18. X, 19. X, 20. X, 21. X, 22. X, 23. X, 24. X, 25. X, 26. X, 27. X, 28. X, 29. X, 30. X, 31. X, 1. XI, 2. XI, 3. XI, 4. XI, 5. XI, 6. XI, 7. XI, 8. XI, 9. XI, 10. XI, 11. XI, 12. XI, 13. XI, 14. XI, 15. XI, 16. XI, 17. XI, 18. XI, 19. XI, 20. XI, 21. XI, 22. XI, 23. XI, 24. XI, 25. XI, 26. XI, 27. XI, 28. XI, 29. XI, 30. XI, 31. XI, 1. XII, 2. XII, 3. XII, 4. XII, 5. XII, 6. XII, 7. XII, 8. XII, 9. XII, 10. XII, 11. XII, 12. XII, 13. XII, 14. XII, 15. XII, 16. XII, 17. XII, 18. XII, 19. XII, 20. XII, 21. XII, 22. XII, 23. XII, 24. XII, 25. XII, 26. XII, 27. XII, 28. XII, 29. XII, 30. XII, 31. XII, 1. I, 2. I, 3. I, 4. I, 5. I, 6. I, 7. I, 8. I, 9. I, 10. I, 11. I, 12. I, 13. I, 14. I, 15. I, 16. I, 17. I, 18. I, 19. I, 20. I, 21. I, 22. I, 23. I, 24. I, 25. I, 26. I, 27. I, 28. I, 29. I, 30. I, 31. I, 1. II, 2. II, 3. II, 4. II, 5. II, 6. II, 7. II, 8. II, 9. II, 10. II, 11. II, 12. II, 13. II, 14. II, 15. II, 16. II, 17. II, 18. II, 19. II, 20. II, 21. II, 22. II, 23. II, 24. II, 25. II, 26. II, 27. II, 28. II, 29. II, 30. II, 31. II, 1. III, 2. III, 3. III, 4. III, 5. III, 6. III, 7. III, 8. III, 9. III, 10. III, 11. III, 12. III, 13. III, 14. III, 15. III, 16. III, 17. III, 18. III, 19. III, 20. III, 21. III, 22. III, 23. III, 24. III, 25. III, 26. III, 27. III, 28. III, 29. III, 30. III, 31. III, 1. IV, 2. IV, 3. IV, 4. IV, 5. IV, 6. IV, 7. IV, 8. IV, 9. IV, 10. IV, 11. IV, 12. IV, 13. IV, 14. IV, 15. IV, 16. IV, 17. IV, 18. IV, 19. IV, 20. IV, 21. IV, 22. IV, 23. IV, 24. IV, 25. IV, 26. IV, 27. IV, 28. IV, 29. IV, 30. IV, 31. IV, 1. V, 2. V, 3. V, 4. V, 5. V, 6. V, 7. V, 8. V, 9. V, 10. V, 11. V, 12. V, 13. V, 14. V, 15. V, 16. V, 17. V, 18. V, 19. V, 20. V, 21. V, 22. V, 23. V, 24. V, 25. V, 26. V, 27. V, 28. V, 29. V, 30. V, 31. V, 1. VI, 2. VI, 3. VI, 4. VI, 5. VI, 6. VI, 7. VI, 8. VI, 9. VI, 10. VI, 11. VI, 12. VI, 13. VI, 14. VI, 15. VI, 16. VI, 17. VI, 18. VI, 19. VI, 20. VI, 21. VI, 22. VI, 23. VI, 24. VI, 25. VI, 26. VI, 27. VI, 28. VI, 29. VI, 30. VI, 31. VI, 1. VII, 2. VII, 3. VII, 4. VII, 5. VII, 6. VII, 7. VII, 8. VII, 9. VII, 10. VII, 11. VII, 12. VII, 13. VII, 14. VII, 15. VII, 16. VII, 17. VII, 18. VII, 19. VII, 20. VII, 21. VII, 22. VII, 23. VII, 24. VII, 25. VII, 26. VII, 27. VII, 28. VII, 29. VII, 30. VII, 31. VII, 1. VIII, 2. VIII, 3. VIII, 4. VIII, 5. VIII, 6. VIII, 7. VIII, 8. VIII, 9. VIII, 10. VIII, 11. VIII, 12. VIII, 13. VIII,

